



Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku



Jan Nowicki

ROZMOWY Z PIOTREM



Prapremiera 12 lutego 2011 roku
- 5 (292) premiera sezonu 2010/2011



Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku



Jan Nowicki
**ROZMOWY
Z PIOTREM**



Prapremiera 12 lutego 2011 roku
- 5 (292) premiera sezonu 2011

Mazowsze.
serce Polski



Porozmawiajmy z Piotrem

Gdzie? W Płockim Teatrze im. J. Szaniawskiego – Szanowni Państwo
Zapraszam na Scenę Kameralną, gdzie będzie miała miejsce moja pierwsza premiera,
od której zaczynam – zapowiadany wcześniej – związek z Teatrem Dramatycznym.
Parę słów o rzeczy:

Pan Piotr Skrzynecki, legendarny twórca i konferansjer krakowskiego kabaretu
„Piwnica pod Baranami”, był moim przyjacielem przez ponad 30 lat.
Ci, którzy rozumieją słowo PRZYJAŹŃ – wiedzą, co oznacza.

Był długo, a potem po krótkiej chorobie – zmarł.
Zostałem sam. Z tęsknotą i bólem tak wielkim, że wymagającym leczenia. Niespo-
dziewana pomoc nadeszła z redakcji tygodnika „Przekrój”, który zaproponował mi
stałą rubrykę. Nie namyślając się długo, postanowiłem w niej przystąpić do regularnej
korespondencji ze zmarłym przyjacielem.

A, że do tanga trzeba dwojga, Pan Piotr zaczął mi odpisywać.
I poniosło, poniosło... Ja pisałem, co w moim życiu. On, co w Jego – niezyciu.

Wymiana listów, trwała bez mała – pięć lat. Potem wyszła w dwóch książkach,
które z premedytacją nazywam... książeczkami.

Pierwszą zilustrował mój młody przyjaciel, związany od lat z „Piwnicą pod
Baranami” – Sebastian Kudas. Dzisiaj twórca scenografii do płockich Rozmów z Pio-
trem.

Dojmująca tęsknota za zmarłym z czasem musiała przemienić się w zwykłą pamięć.
Choć jej, również nie wolno lekceważyć. Bo jak powiada mądry Wiesław Myśliwski:
*Trwałość pamięci jest miarą rozpacz. A rozpacz, to dumny i cierpliwy związek człowieka z samym
sobą.*

Nawyki cotygodniowej, obustronnej korespondencji spowodował, że powoli
zaczynała mi się zacierać granica między prawdą a zmyśleniem. Przez długie lata, pa-
mięć sprzęgnięta z wyobraźnią, w jakiś dziwny – dziecinny, wiem – sposób, wskrzesiła
mi Pana Piotra. To był ogromny dar szczęścia, pomieszanego z udręką.

Dziś do tego wracam. W innym kontekście. Przed widownią, którą chciałbym nazwać wyjątkową przez to, że się Jej... nie spieszy.

Pan Piotr, to głównie „Piwnica pod Baranami”. Stąd, w moim przedstawieniu kawał Krakowa z magicznym kabaretem. A także chłopaki, co tam tworzyli: Zbigniew Preisner, Grzegorz Turnau, Andrzej Zarycki, Jan Kanty Pawluśkiewicz. W głowie się kręci od nadmiaru mądrego alkoholu i odpowiedzialnych talentów.

W *Rozmowach*... będziecie Państwo świadkami pięknych, kompozytorskich dokonań.

Ale tym razem teatr, a teatr to zespół, który wypada wymienić:

Jana Łosakiewicza – szalonego choreografa, Jego zięcia Przemka Marcyniaka, który podjął się arcytrudnej sztuki nowego aranżu piosenek. Aktorów: Marka Walczaka w roli – Piotra Skrzyneckiego, Piotra Bałę – Narratora, oraz Gabrysię Oberbek – córkę mojego kolegi, wielkiego gitarzysty Jana Oberbeka – którą ośmielam się nazwać szczęśliwym odkryciem.

Pięknie byłoby zatrzymać Ją w Płocku na dłużej.

Na koniec wykonawcy z najczulszych rejonów serca:

Chór Aniołów, złożony z „Dzieci Płocka”, Kuba Filas – chłopiec z Akademii Tańca „Duet”, kierowanej przez Marka Szachmytowskiego. Z tej Akademii - cudowna – Dominika Zielińska. Dzieci i młodzież stąd. Z Płocka.

Drobiazgowość przy wymienianiu ich nazwisk bierze się z tego, że zawsze śnił mi się teatr, który w jakimś sensie – współtworzy miasto. A zwłaszcza – dzieci.

Moja reżyseria *Rozmów z Piotrem* dobiega końca. Pisząc „reżyseria”, uśmiecham się, bo przecież wiem, że sprawcą wszystkiego tak naprawdę jest Pan Piotr. Do którego przez całe życie zwracałem się... Per Pan. I vice versa. Dlaczego? A dlaczego – nie?

O takich jak On, mówić i śpiewać nigdy za dużo. Takiego, jak On, kochać należy zawsze. Także po śmierci. Bo śmierć, to tylko nic nie znacząca – *nieznaczącość*.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie – jak mawiał Pan Piotr – zapraszam na spotkanie z moim Przyjacielem. Wszystkich. Ale najbardziej tych, którym się... nie spieszy.

Jan Nowicki



GABRIELA OBERBEK

Mein Gott, das ist aber lächerlich! (Mój Boże, jakie to śmieszne!). Poproszono mnie dziś po raz pierwszy o to, abym napisała coś o sobie... A ja zbyt wiele zdradzić nie mogę bo to, co niebiańskie, tajemnicą pozostać musi... Zanim zamieszkałam w Niebieskiej Dolinie i otrzymałam od samego Pana Boga (tak, tak, widziałam Go!) anielskie skrzydła, byłam jakiś czas niemiecką księżniczką czystej krwi! Kiedy spadłam z beźrasowego kuca i zesłam – jak mawiał kochany Pan Piotr – miałam skończone już czternaście lat!

Nie świadczy to wcale o tym, że nie jestem mądra! Młodość o mądrości nie świadczy! Tak uważam. To teraz parę słów o moim byciu w Niebie... Najbardziej lubię: latające taksówki, złotą łąkę, srebrną rzekę i... Pana Piotrusia...

Nie lubię: Sądów Ostatecznych i tego, że mówi się, iż Anioły charakteryzują się „grupową urodą”. To wcale nie prawda! Nie zgadzam się! Ja jestem kobietą! Więcej nie powiem.

Wszystko będzie można podejrzeć w naszym spektaklu. Będzie tam Pan Piotr, Pan Jan, Pan Narrator... i ja też będę!

Zdradzę jeszcze na koniec, że w moją osobę wcieli się Gabrysia Oberbek. Od jakiegoś czasu szczerze się pokochałyśmy, dlatego chciałam tu o niej wspomnieć. *Entschuldigung* (przepraszam) za jej wszystkie niedociągnięcia... To w końcu jej sceniczny debiut...



MAREK WALCZAK

Kraków, rok 1987 ubiegłego wieku, pierwszy rok szkoły teatralnej, kolega ze studiów prowadzi mnie do „Piwnicy pod Baranami”. W sali wypełnionej mgiełką dymu tytoniowego i alkoholu oglądam „dziwowisko”, jakiego wcześniej nie widziałem - dziwny konglomerat aktorów, śpiewaków, błaznów? A wszystko to prowadzi też ktoś dziwny! Dziwnie mówi, dziwnie wygląda i dzwoni na dodatek dzwoneczkiem - Pan Piotr. Inne to było od wszystkiego, co wcześniej znałem - co tu dużo mówić bohema krakowska....

.....*minęły lata, dużo lat, nastala długo oczekiwana noc* i pojawia się Jan, Nowicki Jan. Przywozi do Płocka kawałek Krakowa, plac na groblach, ulicę Worcella, Rynek, „Piwnicę pod Baranami”,

a przede wszystkim wspomnienie o Piotrze, wspomnienie o przyjaźni, miłości, kobietach. Co tu dużo mówić przywozi również wspomnienia moje - z tamtych miejsc zaczarowanych. Rozpoczynamy pracę w której mam „zastąpić?” Piotra. Możliwe to na pewno nie jest, ale honor znaczny spróbować pozмагаć się z legendą. Zresztą i partner legenda i reżyser też. (Jan N.)

Zmagamy się, deklamujemy, krzyczymy, warczymy i śpiewamy, czyli pracujemy. Efekt tej pracy za chwilę na scenie, ale ważniejsze chyba dochodzenie do efektu, taki zawód cholera.



PIOTR BAŁA

Informacja o tym, że Pan Jan Nowicki chce realizować w płockim teatrze przedstawienie o swoim przyjacielu - Piotrze Skrzyneckim bardzo mnie ucieszyła. Po przeczytaniu scenariusza pomyślałem: Nieźle!

W dobie łatwych i lekkich seriali, komedii romantycznych i spektakli „do śmiechu” będziemy mieli okazję powiedzieć widzom o czymś innym, a właściwie, o czymś normalnym, nawet codziennym a atmosfera pewnego rodzaju snu i klimatu „Piwnicy Pod Baranami” bardzo temu sprzyja. W krakowskiej „Piwnicy” byłem kilka razy, ale wtedy nie było już Pana Piotra. Chciałbym, aby jego uśmiech i zaduma pojawiły się między nami podczas spektaklu. Panie Piotrze! Jeżeli Pan widzi, co tutaj napisałem - przesyłam niskie ukłony i... *czuwaj nad nami, noc w noc, usłaną gwiazdami?*

Jan Nowicki

Rozmowy z Piotrem

Reżyseria: Jan Nowicki

Scenografia: Sebastian Kudas

Choreografia: Jan Łosakiewicz

Opracowanie muzyczne: Przemysław Marcyniak

Światło: Jacek Bławut

Występują

Księżniczka Justyna

Pan Narrator

Pan Jan

Pan Piotr

Gabriela Oberbek - gościnnie

Piotr Bała

Jan Nowicki

Marek Walczak

Taniec

Dziewczynka, Chłopiec

Dominika Zielińska, Jakub Filas

Akademia Tańca „DUET”

Muzyka:

Krzysztof Łochowicz

Krzysztof Niedźwiecki

Przemysław Pacan

Jan Kanty Pawлуskiewicz

Zbigniew Preisner

Grzegorz Turnau

Andrzej Zarycki

Andrzej Żarnecki

Układ tańca:

Marek Szachmytowski

Modlitwa (nagranie):

Dzieci Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”

im. Druha Wacława Milke

Asystent reżysera: Piotr Bała

Inspicjent/sufler: Aurelia Greń

Dyrekcja Teatru Dramatycznego w Płocku składa serdeczne podziękowania
Małgorzacie Potockiej i Teatrowi SABAT za życzliwą współpracę przy realizacji
muzycznej spektaklu Jana Nowickiego *Rozmowy z Piotrem*.

Prapremiera: 12 lutego 2011 r. - 5 (292) premiera sezonu 2010/2011

Pamiętajcie o ogrodach – przecież tam pójdziecie.

Czym są *Rozmowy z Piotrem*?

Powiedzieć, że są jedną ze współczesnych sztuk, oznaczałoby dać zwieść się pozorom. Owszem, jest scena, są aktorzy...

... Lecz o uroku miniatury Nowickiego przesądza to, że jest zupełnie niewspółczesna. Na tle prymitywnych produkcji „pokolenia porno” odznacza się delikatnością i elegancją.

A także jakąś poetycką zadumą. Także humorem, który jest nieco zaświatowy.

Przez cztery lata na łamach „Przekroju” ukazywały się listy Jana Nowickiego do nieżyjącego już przyjaciela, Piotra Skrzyneckiego – one złożyły się na dwa tomy książki, pt. *Między niebem a ziemią*, one stanowią jedno ze źródeł tej sztuki. To prywatne. W pewnym sensie cały utwór jest prywatną korespondencją, jest dialogiem – pozostałe osoby zjawiają się już to dla urozmaicenia, już to dla zilustrowania któregoś z listów. Pojawi się zakochana Księżniczka (nie szkodzi, że z XVIII wieku, bo wciąż 14 letnia!), pojawi się Chór Aniołów... Ale rytm i tempo i wewnętrzne pointy wyznaczane są przez kolejne listy.

Ta dygresja na temat formy nie wyjaśnia jeszcze swoistego, balladowego nastroju *Rozmów*. Jeśli chcemy zrozumieć ich dziwność musimy przyjrzeć się bliżej bohaterom. Pozornie jest ich tylko dwóch: Piotr Skrzynecki i Jan Nowicki. Łączyła ich działalność w krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”.

W jednym z listów wspomniany jest też kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz - układał Nowickiemu muzykę do jego tekstów. Wspomniany jest też aktor, malarz, także twórca muzyki - Krzysztof Litwin.

W *Rozmowach z Piotrem* czas nie tyle się cofnął, co stracił ważność. Wspaniali wykonawcy, ludzie barwni, niekonformistyczni wciąż żyją. Tu i t a m, wtedy i teraz.

Jesteśmy w świecie, który w kulturze PRL był marginesem, ale niezwykle elitarnym marginesem: w świecie studenckiej kultury Krakowa. Ten świat trwał lat wiele, był wciąż młody.

W miejsce twórców, którzy odchodzili przychodzili następni – zresztą nawet ci, którzy odeszli „po cichutku”, „pomaleńku”, i nie przestawali być młodzi, nie tracili swego poczucia humoru. Nawet jeśli odeszli tak daleko jak Piotr.

Ale wróćmy do naszych „Baranów”. Renesansowy pałac, trzy łby baranie podtrzymujące balkon, mało kto wie, że dopiero od remontu w 1860 roku. Wcześniej była to nawet przejściowo własność króla Batorego, który trochę przymusem gościł tu węgierskiego poetę - Bálinta Balassi’ego. Bywał tu także książę Poniatowski, także władca Księstwa Warszawskiego Fryderyk August i cesarz Franciszek Józef. I coś chyba po ich wizytach zostało, jakiś staroświecki nastrój, jakaś k l a s a.

Jako klub studentów i dla studentów „Piwnica” zainaugurowała działalność 26 maja 1956 roku. „Duszą” i motorem przedsięwzięcia był Piotr Skrzynecki, kierowniczką literacką – Janka Garycka – polonistka, malarka, scenografka. Wśród założycieli znalazło się wiele późniejszych sław: malarz Kazimierz Wiśniak i rzeźbiarz Bronisław Chromy ten od poważnych rzeźb Karola Wojtyły, mniej poważnego Smoka Wawelskiego i całkiem wzruszającego Dzoka – najwierniejszego psa, który po śmierci swego pana czekał rok na niego na przystanku... „Piwnica” to sławni potem kompozytorzy: Krzysztof Penderecki, Zygmunt Konieczny Zbigniew Preisner, tu śpiewały Ewa Demarczyk i Wanda Warska, a także Leszek Długosz, Marek Grechuta, Grzegorz Turnau, przez pewien czas występowały zespoły Krzysztofa Komedy i Andrzeja Kurylewicza. Lista jest znacznie dłuższa, same wspaniałe nazwiska. Młoda, pełna nadziei, czasami smutno zamysłona, zatroskana kultura polska.

To zamyślenie i ta młodość tworzą i dziś nastrój *Rozmów*. Zawsze nośny literacko pomysł, by rozmówcami uczynić mieszkańców dwóch różnych rzeczywistości pozwala snuć wspomnienia z Krakowa, jak i opisywać niebiosa – które też trochę przypominają okolice tego miasta.

W tle góry, na najwyższych szczytach gwiazdy i rzeźby ptaków.

W Dzień Sądu ożyją i będą roznosić po świecie Dobrą Nowinę. Przy wejściu pozostawia się sznurowadła i paski – nikt, kto tu wejdzie, nie będzie się przecież wieszal; potem szuka się nowych i starych przyjaciół. Porozumienie jest proste: każdy mówi w swoim języku i każdy każdego rozumie. Taki poliglotyzm w jedną stronę¹.

Oczywiście wszyscy są mili – za wszystko płaci się tutaj Znakami Pokoju – to zbliża. Wszyscy są także grzeczni – jak Krakauerzy w czasach c.k. monarchii. Niektóre pozdrowienia jednak zostały wycofane; na przykład zapytanko: „Jak żyjesz”, a nawet toast „Na zdrowie”. Tutaj każdy jest zdrow...

Opowieść Pana Jana jest także liryczną geografiją tego Kraju, który Czeką. Opiśwaną ze studenckim tupetem i krakowską, z lekka przekorną, pobożnością. Orientację w zaświatach ułatwia specjalny leksykon. „A” – Anioły o pięknej, ale „grupowej” urodzie; „B” – Bóg – nawet Piotr Go jeszcze nie widział, o Jego obecności wnioskuje na podstawie różnych cudnych skutków; „C” – Cnota. Tyle tego, że mdli... I tak dalej. Na „M” – Muzyka, – przeważnie z najwyższej półki, bo Bacha; na „U” – Upór by nie zapomnieć ziemskich zapachów i smaków; na „W” – Wniebowstąpienie. Jedni mają je za sobą, drudzy przed. Nie budzi zdziwienia, nie przeraża. Bo jeżeli nie dziwi to, że kiedyś nas tu nie było – nie powinno też dziwić, że nie będzie. A pochylenie się nad sensem początku i końca rozmywa się w bliżej nieokreślonym błękitcie. To piękny kolor – tu i t a m. Ale czy warto się w nim zagubić, czy – Broń Boże – sami się nie rozmyjemy?

Więc póki co, cieszymy się tym, co jest, w miarę możliwości upiększajmy – i zachowujmy pogodną, studencką młodość. A po wyjściu ze sztuki – przekazmy sobie z sympatią Znak Pokoju.

Warto to robić częściej niż tylko od święta...

Bobdan Urbankowski

¹ Jan Nowicki, *Rozmowy z Piotrem*, Płock, sierpień 2010

Sebastian Ludwik Kudas

- rysownik, ilustrator, scenograf. Od 1995 roku związany z „Piwnicą pod Baranami”.

Zrealizował kilkadziesiąt scenografii do programów „Piwnicy” w kraju i za granicą. Autor ilustracji uniwersyteckich tomików: Wisławy Szymborskiej, Ewy Lipskiej, Jana Nowickiego, Bronisława Maja i in.

W 1999 wraz z Janem Kantym Pawluśkiewiczem i Grzegorzem Turnauem założył „Chwilową Grupę Artystyczną TRIO”, a w 2001 z Barbarą Stępniańską - Wilk i Maciejem Dancewiczem - „Grupę Apokryficzną”. W 2007 otrzymał Nagrodę im. Wiesława Dymnego.



Gabriela Oberbek

- w 2009 roku ukończyła wydział Aktorstwa Dramatycznego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie oraz Państwową Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina, również w Krakowie (Wydział Fortepianu).

Dotychczas wystąpiła w spektaklach dyplomowych w rolach: Iriny Nikołajewny Arkadiny w *Menie* Borysa Akunina w reżyserii Natalii Sołtysik oraz Iwony w *Iwonie Księżniczce Burgunda* Witolda Gombrowicza w reżyserii Małgorzaty Hajewskiej – Krzysztofik.

Można ją było zobaczyć także w serialach *Na dobre i na złe*, *Samo życie*, *M jak miłość*, a także w filmach *Gdyby ryby miały głos* oraz *Jutro idziemy do kina*.

Rola w spektaklu *Rozmowy z Piotrem* będzie jej debiutem scenicznym.



Próba spektaklu *Rozmowy z Piotrem*.

Od lewej: Krzysztof Wierzbicki, Piotr Tobota, Przemysław Marcyniak, Piotr Bała, Jan Nowicki, Gabriela Oberbek, Agnieszka Strzeszewska, Marek Walczak, Aurelia Kosek, Zbigniew Charzyński.

Zdjęcia zamieszczone w programie są autorstwa Waldemara Lawendowskiego.

Aranżacja, programowanie,
realizacja nagrań, miks i mastering:
Przemysław Marcyniak *PMI Music Studio*.



Producent nagrań: *LEGATO ART* Karolina Kozłowska.



Nagrania głosu Jana Nowickiego i głosów dzieci: Piotr Tobota.

Konwalie, bzy albo pet. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (fortepian, flety), Jan Kłoczko (gitara).

Spotkanie z Delfinem. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Andrzej Zarycki.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (fortepian)

Kwartet Smyczkowy Opium w składzie: Dawid Lubowicz (I skrzypce), Anna Szalińska (II skrzypce), Magdalena Małecka (altówka), Olga Łosakiewicz-Marcyniak (wiolonczela).

Piotr. Słowa i muzyka: Zbigniew Preisner.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (flet, fortepian), Kwartet Smyczkowy *Opium*.

Przemijanie. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Krzysztof Łochowicz.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (fortepian), Kwartet Smyczkowy *Opium*.

Eks bies. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Grzegorz Turnau.

Wykonawca: Przemysław Marcyniak (fortepian, flet).

Ostatni bieg Basi. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Zbigniew Preisner.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (fortepian), Kwartet Smyczkowy *Opium*.

Koleśda dla Piotra. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Zbigniew Preisner.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (flet, fortepian), Kwartet Smyczkowy *Opium*.

Dwaj panowie. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Zbigniew Preisner.

Wykonawcy: Przemysław Marcyniak (fortepian, flety), Jan Kłoczko (gitara), Kwartet Smyczkowy *Opium*.

Noc. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Zbigniew Preisner, śpiew: Grzegorz Turnau.

Płyta *Głosy* wydana przez Polkomtel S.A. (2001).

Tango. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Andrzej Żarnecki, śpiew: Dariusz Rynec.

Aranżacja: Teatr SABAT Małgorzaty Potockiej.

Talita Kumi. Słowa: Jan Nowicki, muzyka: Krzysztof Niedźwiecki, Przemysław Pacan.

TEATR DRAMATYCZNY
im. Jerzego Szaniawskiego
09-400 Płock, ulica Nowy Rynek 11

Dyrektor - Marek Mokrowiecki
Dyrektor administracyjno - techniczny - Wojciech Jasiński
Kierownik literacki - Bohdan Urbankowski
Scenograf - Marian Fiszer

Biuro Obsługi Widza - kierownik Jolanta Milewska,
specjalista ds. organizacji imprez - Maria Żak
tel. 24 262-48-40, 24 266 38 08
www. teatrplock.pl

Koordynator pracy artystycznej - Ewa Cichocka
Kierownik techniczny - Zbigniew Moskwa
Kierownik Działu Promocji i Marketingu - Leszek Skierski
Konsultant programowy - Monika Mioduszewska
Główny realizator światła - Zbigniew Charzyński
Realizatorzy światła - Paweł Olecki, Robert Liberek
Główny akustyk - Krzysztof Wierzbicki
Realizacja dźwięku - Piotr Tobota

Gł. spec. ds. fotografii i poligrafii - Waldemar Lawendowski
Garderobiane - Elżbieta Józwiak, Magda Józwiak, Sylwia Żabka
Brygadier sceny - Roman Nowakowski

Zespół techniczny sceny:

Cezary Jaworski, Andrzej Lemański, Piotr Minkiel, Piotr Muszyński
Rekwizytor - Czesław Popczuk, Agnieszka Strzeszewska
Pracownia fryzjersko-perukarska - Jadwiga Foryszewska, Małgorzata Jędrzejewska
Pracownia krawiecka - damska - Lucyna Pstrąg, Weronika Dzikowska
Pracownia krawiecka - męska - Sławomir Krokwa, Hanna Chmielewska
Pracownia malarsko-modelatorska - Marek Szala, Marek Szymborski
Pracownia stolarska - Stefan Chłopkowiak, Marcin Antoszewski



TEATR DRAMATYCZNY im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku
- instytucja finansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego